

# Starość w aspekcie historycznym

*Daria Sokołowska*

W mojej pracy pragnę przedstawić, że zarówno kiedyś jak i dziś stosunek do ludzi w podeszłym wieku był wielce zróżnicowany. Sposoby traktowania osób starszych ewoluowały, zmieniały się. Wpływ na stanowisko wobec nich kształtowało niezmiennie wiele czynników oddziaływujących na myślenie, emocje, postawy i zachowania.

„Ogólna liczba lat, które przeżył Adam, była dziewięćset trzydzieści. I umarł.”<sup>1</sup>

W okresie pojawienia się pierwszego człowieka, powstał problem jakim stała się starość i śmierć. Prehistoryczni, starożytni ludzie żyli z reguły bardzo krótko, w związku z powyższym długowieczność była wyjątkowa, budziła więc często respekt, jako cecha nosząca znamiona nadnaturalności, boskości. Na przykładzie społeczeństwa pierwotnego widać bardzo klarownie dysonans natury wieku podeszłego, który jest „źródłem mądrości, a zarazem niedołęstwa; doświadczenia i degradacji umysłowej; autorytetu i cierpienia.”<sup>2</sup>

Starożytna Grecja był to kraj rozwijający się doskonale niemal we wszystkich dziedzinach: sztuce, nauce, polityce, religii. Dla Greków starość była przekleństwem bogów, nie zaś szczególnym czy wyczekiwany darem. Cywilizacja ta kojarzy się mitologią, kultem piękna, doskonałości proporcji ludzkiego ciała.

Imperium Rzymskie to potęga, monumentalizm, centrum starożytnego świata. Osoby starsze odgrywały istotne role zarówno w życiu politycznym jak i społecznym. Rzymianie negowali uproszczenia, generalizację i pomimo wszystko stali się tymi, którzy cenili starców. Krytykowali jednostki, a nie przedział wieku w jakim się one znalazły.

Okres średniowiecza to według mnie jeden z bardziej zajmujących okresów w historii. Jest to ponadto jak dotąd najdłuższa epoka w dziejach świata. Czasy te określane były mianem „lata mroków”. Jednym z nielicznych praw, jakie było wyznawane było prawo silniejszego.

W wyznawanej przez średniowiecznych myślicieli wizji osoby starszej widać bardzo klarownie wpływ greckiej kultury, gdzie obowiązującą zasadą był kult piękna i młodości, starość natomiast stanowiła przekleństwo.

Wiek średnie to czasy analfabetyzmu, toteż zdarzało się często, że wśród ludzi niepiśmiennych starcy byli skarbnicą wiedzy i za swe umiejętności byli bardzo cenieni w społeczeństwie. W tych czasach słowo nabierało ogromnego znaczenia, toteż dziadkowie byli nierzadko „biblioteką” niepiśmiennych. Przy tym w „procesach i sporach świadectwo ludzi starych – ludzie o długiej pamięci, w społeczeństwie, w którym dar życia jest krótki, cieszy się szczególną wagą.”<sup>3</sup>

Sytuacja osób starych w wiekach średnich, pokazuje dualizm ludzkiego losu. Oczekuje się od nich mądrości, dzielenia się doświadczeniami, zarazem skazuje się ich na izolację. Owe czasy to również czasy działania pierwszych, prymitywnych jeszcze w swej formie Domów Pomocy Społecznej. W omawianym czasie zaczęto dostrzegać problem starości i zauważono, że owe zjawisko wymaga odrębnej klasyfikacji. Średniowiecze to jak każda epoka okres kontrastów i zróżnicowanych podejść w stosunku do starszyny.

Wiek XVI to czas sprzeczności między słowem, a czynem. Humanisci wyrażali swą odrazę w stosunku do seniorów, a jednocześnie oddawali w ich ręce najwyższe stanowiska.

Renesans epoka otwierająca czasy nowożytne, to okres wielkich indywidualności. Odrodzenie się człowieka w renesansie polegało na odrzuceniu średniowiecznej ascezy. Nowe czasy podkreślały godność każdego człowieka, wartości życia ziemskiego, bytu tu i teraz. Odrodzenie sławiło urodę, nawoływało do korzystania z młodości niechęcią natomiast otaczano późny wiek, urągając jego przypadłościom.

W życie dorosłe wkraczało się w omawianej epoce znacznie wcześniej niż obecnie. We Francji rządy obejmowali niekiedy bardzo młodzi chłopcy. Doskonałym przykładem jest panowanie Ludwika XIV Wielkiego nazywanego „królem słońce”. Władcą został on w wieku czterech lat, oczywiście faktyczne rządy sprawowali jego matka i kardynał, aczkolwiek w momencie ukończenia trzynastu lat to on stanął na czele Francji jako prawowity król. W czasie panowania nie zapomniał o ludziach starszych, szczególnym sentymentem darzył tych starców, którzy swoje zdrowie oddali w hołdzie dla ojczyzny.<sup>4</sup>

XVII wiek był okresem o zróżnicowanych podejściach do starszych. Jest to jednak również czas ogromnego osiągnięcia socjalnego, ponieważ przede wszystkim zaczęto starość traktować jako odrębny i trudny problem. Ważnym zdarzeniem było utworzenie pierwszego przytułku we Francji. Pomoc dla ludzi

<sup>1</sup> Biblia Tysiąclecia, Wydawnictwo Pallottinum (Księga Rodzaju, V, 5), Warszawa – Poznań 1980, s. 28

<sup>2</sup> Minois G., *Historia starości*, Warszawa 1995, s. 22

<sup>3</sup> Le Goff J., *Człowiek średniowiecza*, Warszawa – Gdańsk 1996, s.45

<sup>4</sup> Minois G., *Historia starości*, Warszawa 1995, s. 95

w podeszłym wieku doczekała się w owym czasie pierwszej kodyfikacji, co według mnie było znaczącym przełomem w polityce państw na rzecz osób starszych niezdolnych do pracy.

W XVIII wieku ludzie w podeszłym wieku mieli zapewniony wyższy niż w poprzednich epokach komfort życia. W miejscu zamieszkania często mieli swój własny pokój co bez wątpienia zapewniało im lepsze warunki egzystencji. Wiek sędziwy przestawał coraz bardziej być czasem wyizolowania od społeczeństwa. Ludzie starsi zajmowali bardzo wysokie stanowiska w państwie.

Wzrost znaczenia kobiet, które kiedyś uważane były za mało warte i godne potępienia nastąpił w momencie, gdy zaczęła ona podejmować się opieki i wychowania wnuków. Związane to było z dużym przyrostem naturalnym, a zarazem wydłużeniem lat życia. Problem stanowiła nauka, gdyż guwernantki miały często opinię niedouczonej, mało wykwalifikowanych. Babcia więc uczyła swoje wnuki czytania i pisanie oczywiście dotyczyło to najbogatszych warstw.<sup>5</sup>

W wieku XVIII precedensowym wydarzeniem było rozpoczęcie wypłacania emerytur przez państwo. Świadczenie wypłacane było osobom które ukończyły sześćdziesiąt lat. Dzięki temu osoby w podeszłym wieku zabezpieczone były od strony finansowej. Wypłacane świadczenie oczywiście pozwalało tylko na skromne życie, aczkolwiek dzięki niemu ludzie starsi nie byli skazani żebractwo, czy też łaskę młodego pokolenia.

Czasy nowożytne to momenty wielu precedensowych wydarzeń, to czasy gdy zaczęto postrzegać starość jako odrębne i trudne zjawisko. Ponadto to okres skodyfikowania systemów pomocowych dla seniorów. Okres nowożytności jest więc okresem, w którym zaczęto głośno poruszać problemy ludzi starych i działać na ich korzyść

„Europa siwieje” biją na alarm demografowie, określając zjawisko obecnych czasów zapaścią demograficzną. Starzenie się społeczeństwa jest dziś ogromnym wyzwaniem dla elit rządzących. Ogromnym problemem jest brak świadomości w społeczeństwie, iż coraz więcej ludzi niebawem będzie potrzebowało specjalistycznej opieki. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest brak wizji starzejącego się świata.

Ludzie starsi i dziś niekiedy są dyskryminowani oraz uważani za mniej potrzebnych przez co często usuwa się ich za margines nieistotności. W dobie pogoni za pieniędzmi, ciągłym dążeniem do hedonizmu zanika szacunek dla starszych. W służbie zdrowia brakuje systemowej opieki geriatrycznej, często osoby starsze doświadczają bardzo nieprofesjonalnego podejścia ze strony specjalistów medyków. Niestety bardzo częstym zjawiskiem w szpitalach jest brak prawidłowej diagnozy, a wszelkie dolegliwości zrzucane są na ilość przeżytych lat.

Po osiągnięciu wieku emerytalnego są oni automatycznie zwalniani z pracy. Na rynku pracy są dyskryminowani ze względu na wiek, część pracodawców jest zdania, że nie warto w nich inwestować, że swoje najlepsze lata mają już za sobą.

Oczywiście czasy współczesne to również elementy pozytywne. Jednym z nich jest rozwój placówek specjalistycznych o wysokim standardzie. Ponadto ciekawym wydarzeniem jest powstanie form aktywizujących przeznaczonych dla seniorów mam tu w szczególności na myśli uniwersytety trzeciego wieku, które cieszą się coraz większym powodzeniem. Owe uniwersytety pozwalają na ustawiczny rozwój osobom starszym.

Uogólniając powyższe treści pragnę zaznaczyć, że podejścia do starości miały różnorodny wydźwięk w poszczególnych epokach, które pokrótce streściłam. Elementem scalającym owe podejścia jest fakt, iż nigdy nie były one zdecydowanie pozytywne czy negatywne, gdyż zawsze tworzyły mozaikę różnorodnych postaw.

Warto wydaje mi się pamiętać, że do starości należy się odpowiednio przygotować, poznać ją by w przyszłości łatwiej ją zaakceptować.

Dalszy ciąg historii starości tworzymy my sami, dlatego według mnie powinniśmy traktować starość jako naturalny stan, nie zaś wyidealizowany, abstrakcyjny okres, który nas nie dotyczy.

---

<sup>5</sup> Minois G., *Historia starości*, Warszawa 1995, s.162